

EWA KEPA

Autoetnografia – metoda dla odważnych?

W dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych możemy współcześnie zaobserwować wzrastające zainteresowanie autonarracjami (*self narratives*), które narodziło się pod wpływem zmian zainicjowanych przez zwrot narracyjny (*the narrative turn*), który dokonał się w latach 70. XX wieku¹. W latach 90. analiza narracyjna stała się już powszechnym sposobem prowadzenia studiów naukowych w ramach wielu dyscyplin². Przykłady badań narracyjnych (*narrative studies*) odnajdujemy dziś w antropologii, psychologii, socjologii, filozofii, a nawet ekonomii³. Pojęcie narracji pozwala spojrzeć na życie człowieka zarówno na poziomie indywidualnej historii jednostki, jak i toczącego się wokół niej życia społecznego⁴. Materiał do badań stanowią tu między innymi ludzkie opowieści pochodzące z rozmaitych źródeł, z: pamiętników, wywiadów, rozmów, czy listów⁵. Do-

¹ Por.: A. P. Bochner, *Narrative's Virtues*, „Qualitative Inquiry” 2001, t. 7, nr 2, s. 131–157.

² Por.: B. Czarniawska, *Narratives in Social Science Research, Introducing Qualitative Methods*, Sage Publications, London 2004, s. 1–3.

³ Por.: K. Plummer, *Telling Sexual Stories. Power, Change and Social Worlds*, Routledge, New York 2004, s. 18–19.

⁴ Por.: K. Rosner, *Pojęcie narracji a proces formowania się konstruktywistycznego rozumienia tożsamości jednostki ludzkiej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, nr 3, s. 19.

⁵ Por.: J. D. Clandinin, M. F. Connelly, *Personal Experience Methods*, [w:] *Handbook of Qualitative Research*, N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), Sage Publications, Thousand

starczają one informacji na temat kulturowych, socjologicznych, czy historycznych procesów oddziałujących na życie danej jednostki⁶. Narracja stanowiąca indywidualną historię (*narrative of an individual history*) jest bowiem zawsze osadzona w narracji będącej historią społeczną (*narrative of social history*)⁷.

Na gruncie wspomnianych badań powstała metoda „narracyjnego pisania” (*narrative writing*), które przybierać może postać udokumentowanych autobiograficznych relacji z życia (*life histories*), wyznań osobistych (*confessional tales*), etnografii kultury własnej (*native ethnographies*)⁸ oraz wspomnień⁹. Pośród wymienionych form coraz większym zainteresowaniem cieszy się autoetnografia (*autoethnography*).

Wybieram się na konferencję biograficzną¹⁰

Zaproszenie, jak zwykle, informuje o obszarach badawczych zakreślonych przez organizatorów spotkania. Przewidziano też warsztaty dotyczących stosowania metod biograficznych. Wśród nich odnajduję propozycję zajęć w języku angielskim: Pisanie autoetnografii i narracja w badaniach jakościowych (*Narrative and Autoethnographic Inquiry*) przygotowanych przez prof. Carolyn Ellis i prof.

Oaks, London 1994, s. 419–422.

⁶ Por.: C. K. Riessman, *Analysis of Personal Narratives*, [w:] *Handbook of Interview Research. Context & Method*, J. F. Gubrium, J. A. Holstein (red.), Sage Publications, London 2001, s. 697.

⁷ Por.: B. Czarniawska, dz. cyt., s. 5.

⁸ *Native ethnography* to metoda etnografii, polegająca na tym, że badacz, przynależący do marginalizowanej, bądź egzotycznej, kultury, interpretuje i opisuje ją innym (por.: C. Ellis, A. P. Bochner, *Autoethnography, Personal Narrative, Reflexivity. Researcher as Subject*, [w:] *Collecting and Interpreting Qualitative Materials*, N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), Sage Publications, Thousand Oaks, California 2003, s. 211).

⁹ Por.: C. Ellis, T. E. Adams, A. P. Bochner, *Autoethnography: An Overview*, „Historical Social Research” 2011, t. 36, nr 4, s. 273.

¹⁰ Chodzi o międzynarodową konferencję biograficzną „Autobiografia – biografia – narracja. Perspektywy biograficzne w praktyce badawczej”, w której brałam udział od 29 do 30.05.2012 zorganizowaną przez Katedrę Badań Edukacyjnych Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego.

Arthura P. Bochnera: „Warsztat koncentruje się na przybliżeniu technik pisania narracji osobistych i refleksywnym rozpoznawaniu badawczego «ja» wchodzącego w relacje z uczestnikami etnograficznych projektów. Poruszane zagadnienia oscylują między innymi wokół: prawdy narracyjnej; etyki; budowania scen i bohaterów; akcji dramatycznej; «wrażliwego» i «sugestywnego» pisania; prawdy i pamięci; pisania jako metody; interaktywnych wywiadów i narracji współtworzonych; ewaluacji i publikowania autoetnografii”. Chwilę po zapoznaniu się z pozostałymi propozycjami oferowanych zajęć podejmuję oczywistą z mego punktu widzenia decyzję. W formularzu przesłanym do organizatorów konferencji deklaruję chęć udziału w warsztacie, poświęconym zagadnieniom, które od kilku lat zaprzętały mi głowę.

Osobiście doświadczyłam bowiem wielu trudności związanych z interpretowaniem ludzkich doświadczeń prowadząc badania autobiograficznych relacji starszych kobiet¹¹. Sposób, w jaki pracowałam, nie był powszechnie akceptowany przez środowiska naukowe. Gdy usiłowałam opowiadać o doświadczeniu osobistym kobiet, które nie poddawało się prostym kategoryzacjiom, i które jednocześnie wzbudzało we mnie ogrom emocji, żądano ode mnie przede wszystkim dowodów na „naukowość” realizowanego projektu badawczego. Do dziś pamiętam moje wystąpienie podczas jednej z konferencji, podczas którego przywołałam doświadczenia wojenne moich rozmówczyń. Nie jestem pewna czego oczekiwałam wówczas od słuchających mego referatu psychologów. Na pewno obawiałam się, czy moje interpretacje idą w dobrym kierunku. Gdy skończyłam, jeden z profesorów skomentował moje dociekania jako „nienaukowe”. Zarzucił mi, że nie policzyłam ile razy dana kobieta użyła w swojej wypowiedzi słowa „wojna”. Nikt z obecnych na sali nie stanął w mojej obronie. Ogarnęło mnie wtedy zniechęcenie i bezradność. Odczuwałam też złość. Moja irytacja z jednej strony wynikała z niechęci podjęcia się liczenia. Wydawało mi się bowiem, że nie jest to jedyny właściwy sposób dotarcia do znaczeń zapisanych w zgromadzonych przeze

¹¹ Wyniki moich badań opublikowane zostały w książce *Historie wydobyte z cienia. Autobiograficzne relacje starszych kobiet*, Universitas, Kraków 2012.

mnie autobiograficznych opowieściach kobiet. Z drugiej strony, byłam wewnętrznie przekonana, że, nie sporządzanie ilościowych zestawień, ale wnikliwa interpretacja osobistych doświadczeń kobiet jest kluczem do zrozumienia ich losów oraz rzeczywistości, w jakiej przyszło im żyć.

Długo szukałam sposobu, za pomocą którego mogłabym udowodnić, że prowadzone przeze mnie badania mają sens. Udało mi się w końcu tego dokonać między innymi za sprawą metodologii wypracowanej w ramach badań narracyjnych.

O początkach autoetnografii

Ponowoczesność obaliła uniwersalne metanarracje. Ujawniła „kryzys reprezentacji” w nauce¹², kryzys wynikający z utraty zaufania do wiedzy jako formy odzwierciedlenia rzeczywistości. Przestano wierzyć, że istnieje możliwość, ale i potrzeba, ujęcia i przedstawienia świata jako „rozumnej jedności i całości”¹³. Filozofowie postmodernistyczni podważyli modernistyczne wyobrażenie wiedzy twierdząc, że jest ona raczej wytwarzana niż odkrywana. Ich zdaniem nie można mówić o prawdzie w ogóle, ale o wielości prawd odpowiadających wielości prowadzonych dyskursów¹⁴.

Poststrukturalizm, postmodernizm, feminizm i *queer theory* umożliwiły nowe spojrzenie na tworzenie wiedzy. Za ich sprawą dokonał się zwrot w badaniach jakościowych¹⁵. Podważając założenie, zgodnie z którym badania mogą być prowadzone z neutralnej, bezosobowej i obiektywnej perspektywy, przedstawiciele nauk społecz-

¹² Por.: J.-F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przekł. M. Kowalska, J. Migasiński, Fundacja Aletheia, Warszawa 1997.

¹³ Por.: W. J. Burszta, *Wymiary antropologicznego poznania kultury*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1992, s. 135.

¹⁴ Por.: A. Szachaj, *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s. 15–31.

¹⁵ Por.: C. Ellis, A. P. Bochner, N. K. Denzin, Y. Lincoln, J. Morse, R. Pelias, L. Richardson, *Talking and Thinking About Qualitative Research*, „Qualitative Inquiry” 2008, t. 14, nr 2, s. 265–266.

nych zaczęli zastanawiać się, co by się stało, gdyby stały się one bliższe literaturze niż fizyce, gdyby dostarczały raczej opowieści niż teorii. Na tym gruncie powstała autoetnografia, metoda, która uznaje subiektywność, emocjonalność oraz wpływ badacza na prowadzone przez niego postępowanie naukowe. Twórcy autoetnografii podkreślają, że różni ludzie posiadają różne założenia dotyczące świata, a konwencjonalne metody myślenia i prowadzenia badań nie uwzględniają wielości sposobów ujmowania rzeczywistości odpowiadających między innymi kategoriom, takim jak: rasa, płeć, orientacja seksualna, wiek, klasa społeczna, niepełnosprawność czy religia. Autoetnografia poszerza i otwiera spojrzenie na świat stroniąc od sztywnych definicji dotyczących tego, co stanowić ma o znaczeniu i przydatności prowadzonych badań¹⁶.

Pojawienie się i zadomowienie autoetnografii w naukach społecznych jest procesem związanym z przekraczaniem granic, a ci, którzy podejmowali się pierwszych działań w tej mierze, wielokrotnie spotykali się z wrogością i brakiem zaufania¹⁷. Także dzisiaj autoetnografii stawia się wiele zarzutów. Krytykuje się ją między innymi za to, że nie przestrzega standardów naukowych będąc zbyt estetyczna (*aesthetic*), emocjonalna (*emotional*) i terapeutyczna (*therapeutic*). Bywa, że piszący autoetnografię określane są mianem zaabsorbowanych własną osobą narcyzów (*self-absorbed narcissists*), którzy nie spełniają naukowych wymogów dotyczących formułowania hipotez, analizowania i teoretyzowania. Inne zarzuty dotyczą prowadzenia studiów w oparciu o doświadczenia zbyt małej ilości badanych. Także łączenie nauki i sztuki, dziedzin postrzeganych jako kompletnie odmienne formy działalności, stanowiących o istocie autoetnografii, wydaje się dla wielu nieuzasadnione i niemożliwe¹⁸.

¹⁶ Por.: C. Ellis, T. E. Adams, A. P. Bochner, dz. cyt., s. 274–275.

¹⁷ Por.: C. Ellis, A. P. Bochner, N. K. Denzin, Y. Lincoln, J. Morse, R. Pelias, L. Richardson, dz. cyt., s. 262–263.

¹⁸ Por.: C. Ellis, T. E. Adams, A. P. Bochner, dz. cyt., s. 283.

Warsztaty już za kilka dni

Odbieram pocztę elektroniczną. Wśród nadesłanych wiadomości znajduje się list od organizatorów konferencji skierowany do uczestników warsztatów „Pisanie autoetnografii i narracja w badaniach jakościowych”. Dołączono do niego pliki. Między innymi esej Carolyn Ellis *Maternal Connections* oraz tekst Dennisa G. Jerza *Show. Don't (Just) Tell* poświęcony pisaniu tekstów literackich¹⁹. Nie zaglądam do nich od razu. Postanawiam jednak zrobić to jak najszybciej. W końcu znajduję odpowiednią chwilę. Zaczynam czytać, choć piękne majowe słońce kusi, by popracować w ogrodzie, w którym bawią się moje dzieci. Na początek *Maternal Connections*. Nie zabierze mi to dużo czasu. To tylko cztery strony. „Jedną ręką trzyma się mocno wspornika przymocowanego wzdłuż ściany w łazience. Biorę delikatnie jej drugą rękę, myję każdy palec, nie ma nic gładszego od jej skóry, piękno jej długich smukłych palców. «Moje paznokcie» – mówi – «są brudne». (...) To dobry znak, że się o to troszczy. Do tej pory nie była zaniepokojona nawet oddawaniem moczu do łóżka”²⁰. Słowa Carolyn sprawiają, że jestem w szpitalu razem z nią. Ona opiekuje się swoją matką. Ja pomagam memu tacie (nie jestem w stanie użyć słowa „ojciec”) po raz pierwszy samodzielnie skorzystać ze szpitalnej toalety po poważnej operacji kręgosłupa. Obie czujemy podobnie. Obie zmagamy się z emocjami wykonując proste czynności. Obie wypowiadamy podobne słowa: „Boli cię? Wygodnie? Czy chcesz by cię podciągnąć do góry na łóżku? Nie zjesz jeszcze jednego kęsa? Chcesz siusiu? Masz gazy? Chcesz wody?”²¹. Gdy kończę czytać orientuję się, że oddycham bardzo głęboko a moja twarz tonie we łzach.

¹⁹ C. Ellis, *Maternal Connections*, [w:] *Composing Ethnography. Alternative Forms of Qualitative Writing*, C. Ellis, A. P. Bochner (red.), AltaMira Press, Walnut Creek, CA 1996, s. 240–243; D. G. Jerz, *Show. Don't (Just) Tell*, Jerz's Literacy Weblog, <http://jerz.setonhill.edu/writing/creative1/showing/> [22.11.2012].

²⁰ C. Ellis, *Maternal Connections...*, s. 240.

²¹ Tamże, s. 242.

Autoetnografia – nauka, sztuka i życie

Autoetnografia, to typ badań narracyjnych stanowiący swoiste połączenie autobiografii i etnografii, metoda pisania i prowadzenia badań, która łączy to, co osobiste z tym, co kulturowe, społeczne i polityczne. Tekst autoetnograficzny przypomina tekst literacki. Są tu postaci, fabuła, akcja, dialogi i sceny wywołujące emocje²². Autoetnografia oferuje żywe i namacalne doświadczenie²³. Jednym z jej zadań jest „(...) wytworzenie przestrzeni dialogu i debaty, które inicjują i kształtują zmianę społeczną”²⁴. Autor autoetnografii (*autoethnographer*) stawia sobie cel – dotarcie do szerokiego i zróżnicowanego grona odbiorców, których tradycyjne badania zazwyczaj lekceważą²⁵.

Autoetnografia to narracyjna forma badań jakościowych i swoisty styl pracy badawczej łączący myślenie i uczucia oraz naukę i sztukę²⁶. To swoiste połączenie aktywności prawej i lewej półkuli mózgowej, rozumu i serca. Carolyn Ellis mówi o autoetnografii, która ma być krnąbrna, niebezpieczna, namiętna, wrażliwa, niebezpieczna i twórcza. Ma wyrażać walkę, pasję, ucieleśnione życie i współpracę w tworzeniu i nadawaniu znaczeń. Badacz ma być wrażliwy i pełen pasji, a opowieści mają być sugestywne, dramatyczne, wciągające, namacalne oraz, gdy temat tego wymaga, łamiące serca. Czytelnik ma poczuć całym sobą opowieść, którą poznaje, by spróbować dowiedzieć się z niej jak żyć, a potem „coś zrobić”²⁷.

²² Por.: C. Ellis, *The Ethnographic I: A Methodological Novel about Teaching and Doing Autoethnography*, AltaMira, Walnut Creek, CA 2004, s. XIX.

²³ Por.: S. H. Jones, *Autoetnografia. Polityka tego, co osobiste*, przekł. M. Brzozowska-Brywczyńska, [w:] *Metody badań jakościowych*, N. K. Denzin, Y. L. Lincoln (red.), t. 2, PWN, Warszawa 2010, s. 177.

²⁴ Tamże, s. 175.

²⁵ Por.: C. Ellis, T. E. Adams, A. P. Bochner, dz. cyt., s. 277.

²⁶ Por.: B. Borowska-Beszta, *W tym cieniu jest tyle słońca. Autoetnografia*, „Pedagogika Kultury” 2009, t. 5, s. 88.

²⁷ Por.: C. Ellis, *Autoethnography as Method (review)*, „Biography” 2009, t. 32, nr 2, s. 362–363.

Autoetnografia jest odpowiedzią na sytuację, w której nauka, racjonalizując badane zjawiska, „gubiła ludzkie doświadczenie”²⁸. To strategia „pisanie sercem” (*writing from the heart*), mająca służyć zmianie świata. Badania autoetnograficzne mają znaczenie pedagogiczne i polityczne. Są w stanie kontestować istniejące sposoby widzenia i reprezentowania innego²⁹.

W autoetnografii pisanie jest jednocześnie sposobem poznania i metodą prowadzenia badań. Pisanie autoetnografii może być także formą terapii dla autora i czytelników. Piszący osobiste historie nadają w ten sposób znaczenie sobie samym i swojemu doświadczeniu, uwalniają od ciężaru nagromadzonych emocji, często też po raz pierwszy opisują doświadczenia, o których wcześniej nie mówiono publicznie. Jednym z przykładów tego rodzaju wypowiedzi jest głośna książka *The Fountain of Age* poświęcona starości. Jej autorka – Betty Friedan wychodzi poza akademickie rozważania o ludzkim starzeniu się będąc osobiście zaangażowana w to, co pisze, odwołując się do osobistych doświadczeń feministki, żony, matki i starzejącej się kobiety³⁰. Pisanie o starości stało się nie tylko rodzajem terapii dla niej samej, ale i dla wielu czytających jej pracę kobiet. Betty Friedan zainicjowała jednocześnie znaczącą zmianę społeczną polegającą na zdefiniowaniu na nowo kwestii kobiecego starzenia się.

Za chwilę zaczynamy

Zmierzając do sali, w której będą odbywać się warsztaty, patrzę ukradkiem na pozostałe osoby idące ze mną. Ogrom pytań kłębi mi się w głowie. Chcę się dowiedzieć jak autoetnografia radzi sobie bez podawania gotowej interpretacji badanych zjawisk, którą zazwyczaj

²⁸ Por.: C. Ellis, A. P. Bochner, N. K. Denzin, Y. Lincoln, J. Morse, R. Pelias, L. Richardson, dz. cyt., s. 257.

²⁹ Por.: N. K. Denzin, *Analytic Autoethnography, or Déjà Vu all Over Again*, „Journal of Contemporary Ethnography” 2006, t. 35, nr 4, s. 422.

³⁰ Por.: B. Friedan, *The Fountain of Age*, Touchstone Book Published by Simon&Schuster, New York 1993. *The Fountain of Age* została wydana w roku 1993, B. Friedan miała wtedy 72 lata.

przygotowujemy jako nieodłączny element „tradycyjnego” tekstu naukowego. Czym różni się ona od literatury?

Odczuwam też strach. Czy będąc się musiała otworzyć przed innymi i opowiadać o sobie? Nikt nie wspominał, że będzie to konieczne. Nie wiem, czy potrafiłabym to zrobić. Nie wiem też, czy mam na to ochotę. Wchodzimy do środka. Sala jest mała. Jest w niej gorąco. Siadamy blisko siebie. Nie znamy się. Razem z prowadzącymi jest nas nie więcej niż dziesięć osób. Carolyn Ellis i Arthur Bochner obserwują nas i uśmiechają się przyjaźnie.

Epifania

W autoetnografii istotne jest doświadczenie epifanii (*epiphany*) – momentu przebudzenia (*moment of awakening*), objawienia, olśnienia, który staje się momentem przełomowym w życiu jednostki. Epifania wiąże się z doznaniem egzystencjalnego kryzysu, który zmusza osobę do przeanalizowania swoich doświadczeń, jest wydarzeniem, pod wpływem którego życie nie wydaje się już takie samo³¹.

Carolyn Ellis wspomina o trzech momentach epifanii, które sprawiły, że stała się autoetnografem. Pierwszej epifanii doświadczyła w związku ze śmiercią brata Rexa, który zginął w katastrofie lotniczej w 1982 roku. Lecił wtedy, by ją odwiedzić. W tym samym czasie partner Carolyn Ellis – Gene Weinstein był w ostatnim stadium nieuleczalnej choroby. Badania nad zazdrością, które wtedy prowadziła, wydały jej się nieistotne w zderzeniu z rzeczywistością, z jaką przyszło jej się wówczas zmierzyć. Ellis wyraziła to słowami „(...) zapragnęłam zbadać i spróbować zrozumieć co czułam, aby wydostać się z głębin rozpacz. To był początek mego zwrotu ku autoetnografii, ku badaniu i pisaniu o sobie i mojej sytuacji, by dowiedzieć się w ten sposób więcej o ludzkim zachowaniu”. Druga epifania, której Carolyn Ellis doznała, związana była ze śmiercią Gene’a Weinsteina.

³¹ Por.: C. Ellis, T. E. Adams, A. P. Bochner, dz. cyt., s. 275.

Po jego odejściu napisała książkę *Final Negotiations*³², w której opisała ich związek oraz odchodzenie Gene'a. Nazwała ją potem „najlepszą socjologią jaką kiedykolwiek wykonała” (*“the best sociology I had ever done”*)³³. O kolejnym przełomowym momencie na drodze stawania się autoetnografem Ellis powiedziała: „Moja trzecia epifania pojawiła się, kiedy spotkałam Arta Bochnera, w którym odnalazłam podobnie myślącego kolegę i partnera”³⁴.

Rozmawiamy

Jestem niezwykle przejęta tym, co się dzieje. Ktoś w końcu mówi o rzeczach, które przeczuwałam od dawna, od kiedy to, jako nastolatka, zaczęłam odkrywać świat sięgając po literaturę piękną. To z niej dowiedziałam się o sprawach, które nie miały szansy stać się elementem mego osobistego doświadczenia. Nauczyłam się wtedy, że rzeczywistość nie daje się opisać jednoznacznie, że różne perspektywy przeplatają się ze sobą, że świata doświadczamy odmiennie w zależności od miejsca urodzenia, czasu historycznego, płci, wieku, wykształcenia, pochodzenia, wyznawanej religii, talentów i wielu innych jeszcze determinantów. Dlatego pomysł, by stworzyć i przedstawić wyniki swoich badań w postaci, która bliższa jest literaturze niż konwencjonalnemu tekstowi naukowemu, wydał mi się wyjątkowo przekonujący. Pamiętam, że długo myślałam nad znaczeniem słów wypowiedzianych przez Arthura Bochnera: „Zastanówcie się, czy zależy wam na pisaniu tekstów, które mają małą moc oddziaływania? Czy nie powinniśmy raczej pisać tekstów, w których będziemy dzielić się naszymi osobistymi doświadczeniami jako badacze (*as a researchers*) i jako ludzie (*as a humans*):?”

³² C. Ellis, *Final Negotiations. A Story of Love, Loss, and Chronic Illness*, Temple University Press, Philadelphia 1995.

³³ Por.: C. Ellis, A. P. Bochner, N. K. Denzin, Y. Lincoln, J. Morse, R. Pelias, L. Richardson, dz. cyt., s. 266-267.

³⁴ Por.: tamże, s. 267.

Autoetnografia jako proces i produkt

Jako metoda badawcza autoetnografia jest jednocześnie procesem i produktem. Tworzenie autoetnografii wymaga określonego zestawu narzędzi teoretycznych i metodologicznych oraz znajomości literatury naukowej, którymi badacz posługuje się przyglądając się analitycznie swemu doświadczeniu. Autoetnografia różni się zatem od historii, które ludzie na co dzień opowiadają o sobie. Autoetnograf porównuje osobiste przeżycia z wynikami istniejących badań, doświadczeniami i wypowiedziami innych ludzi. Może również podjąć się przeprowadzenia dodatkowych studiów odpowiednich artefaktów kulturowych³⁵.

Istnieje wiele podejść do tworzenia autoetnografii. Różnice pomiędzy nimi wynikają z siły nacisku kładzionego na badanie innych, „ja” badacza i jego relacji z innymi, tradycyjne sposoby przeprowadzania analiz, kontekst prowadzonych wywiadów, czy relacje władzy. Pisanie autoetnografii polega nie tylko na opisywaniu doświadczeń indywidualnych badacza. Może on także współtworzyć wiedzę z innymi. Dzieje się tak wtedy, gdy czyni siebie świadkiem relacjonującym przeżycia uczestników badania, pomagając im w ten sposób zrozumieć sytuację, w której się znaleźli, lepiej sobie z nią radzić i/bądź sprawić, by zechcieli ją zmienić. Przykładem tak rozumianej autoetnografii może być opisanie uczucia izolacji odczuwanego przez pacjentów tuż po zdiagnozowaniu poważnej choroby³⁶. Autoetnografia nie musi też być tworzona przez jedną osobę. Na jej gruncie możliwe jest również wypracowywanie wiedzy na drodze łączenia wysiłku kilku badaczy (*collaborative autoethnography*)³⁷.

Autoetnografia jako produkt może przybierać różne formy. Najczęściej ma postać tekstu literackiego będącego wnikliwym i su-

³⁵ Por.: C. Ellis, T. E. Adams, A. P. Bochner, dz. cyt., s. 273, 276.

³⁶ Por.: tamże, s. 278–280.

³⁷ Por.: F. W. Ngunjiri, K.-A. C. Hernandez, H. Chang, *Living Autoethnography. Connecting Life and Research*, „Journal of Research Practice” 2010, t. 6, nr 1, <http://jrp.icaap.org/index.php/jrp/article/view/241/186> [29.11.2012].

gestywnym „gęstym opisem”³⁸ doświadczeń osobistych i interpersonalnych, który zazwyczaj pisany jest w pierwszej osobie³⁹. Autoetnograficzny tekst narracyjny jest opowieścią przepelnioną i nasyconą obecnością narratora, który często ujawnia intymne emocje i szczegóły życia prywatnego. Działania osoby piszącej, jej uczucia, myśli i język mogą zostać wyrażone w formie opowiadań, poezji, fikcji, nowel, dramatów, esejów fotograficznych, esejów osobistych czy dzienników. Przypominać także mogą konwencjonalne prace z zakresu nauk społecznych⁴⁰.

Cenny bezład – fragmenty sporządzonych notatek:

- trzeba zostawić miejsce dla czytającego – nie można powiedzieć wszystkiego;
- zmiana punktu widzenia, transformacja;
- emocjonalność;
- szczerłość;
- samoświadomość;
- naszym zadaniem jest opowiedzieć historię.

Zakończenie i...

Autoetnografowie wierzą, że w badaniach dotyczących relacji człowieka z kulturą możliwe jest łączenie tego, co teoretyczne i analityczne z tym, co emocjonalne, estetyczne i terapeutyczne. Pytania, które w autoetnografii są najważniejsze brzmią następująco: „komu opowiadamy historię?”, „czyj głos powinien być w tej historii słyszalny?” oraz „w jaki sposób może ona oddziaływać na czytających?” Zdaniem Carolyn Ellis i Arthura Bochnera autoetnografia jest sposobem badania i pisania, które samo w sobie jest aktem społecznym. Celem autoetnografii jest przede wszystkim tworzenie analitycznych, do-

³⁸ Termin „opis gęsty” praktykujący autoetnografię zaczerpnęli od Clifforda Geertza: Por.: tegoż, *Opis gęsty – w stronę interpretatywnej teorii kultury*, [w:] tegoż, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przekł. M. M. Piechaczek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 18–47.

³⁹ Por.: C. Ellis, T. E. Adams, A. P. Bochner, dz. cyt., s. 277.

⁴⁰ Por.: B. Borowska-Beszta, dz. cyt., s. 90.

stępnych tekstów, które zmieniają nas i świat, w którym żyjemy, na lepszy⁴¹.

Prognozy dotyczące przyszłości autoetnografii przewidują jej dalszy rozwój. Towarzyszyć mu jednak mają stale narastające wątpliwości dotyczące istoty autoetnografii jako metody zacierającej granice pomiędzy nauką a sztuką. Autoetnografowie muszą zatem przygotować się do odpierania ataków, które są konsekwencją zbliżania do siebie dziedzin tradycyjnie postrzeganych jako odrębne i niemożliwe do połączenia. Praktykujący autoetnografię z pewnością to uczynią. Jest mało prawdopodobne, że poddadzą się łatwo wywieranej na nich presji, by zamienić styl pisania w beznamiętny dyskurs naukowy⁴².

... moja pierwsza autoetnograficzna próba

Praca nad prezentowanym artykułem wymagała ode mnie odwagi. Po pierwsze, dzielię się w nim swoimi osobistymi doświadczeniami badacza i człowieka. O niektórych z nich nigdy przedtem nie mówiłam. Moje obawy dotyczyły, i nadal dotyczą, również tego, jak przygotowany przeze mnie artykuł zostanie przyjęty. Nie byłam pewna ile miejsca mogę/bądź powinnam poświęcić w nim analizie własnych doświadczeń? Zastanawiam się ponadto, czy jestem w stanie obrazowo i sugestywnie przekazać za pomocą słów doświadczane przeze mnie stany i emocje.

Odpowiedź na pytanie: jak szybko, i czy w ogóle, zdecyduję się jeszcze na pisanie autoetnografii?, nie jest dla mnie oczywista z wielu względów. Uprawianie autoetnografii nie wydaje się być bezpiecznym sposobem na rozwijanie kariery naukowej. Na gruncie polskim jest to metoda stosunkowo mało znana. Nie wiem ponadto, czy nadal będę gotowa dzielić się swoimi osobistymi przeżyciami z czytelnikami. To jest dla mnie w autoetnografii najtrudniejsze.

└

⁴¹ Por.: C. Ellis, T. E. Adams, Arthur P. Bochner, dz. cyt., s. 284.

⁴² Por.: F. W. Ngunjiri, K.-A. C. Hernandez, Heewon Chang, dz. cyt.